

**Dr Tadeusz Teofil Kaczmarek<sup>1</sup>**

## **Czy globalizacja zagraża gospodarce rynkowej, a w szczególności, czy zagraża społecznej gospodarce rynkowej?**

### **Czy globalizacja zagraża społecznej gospodarce rynkowej?**

Globalizacja stała się w XXI wieku procesem wszechobecnym. Z tego powodu w poniższym eseju zastanawiam się nad stale postępującym procesem globalizacji gospodarki światowej i nad jej wpływem na gospodarkę rynkową, a zwłaszcza na społeczną gospodarkę rynkową, która jest zapisana w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako

---

<sup>1</sup> Autor jest nauczycielem akademickim związanym z Uczelnią Łazarskiego - Wyższą Szkołą Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie oraz Szkołą Główną Handlową w Warszawie.

podstawa ustroju gospodarczego i funkcjonowania naszego państwa. Ten model gospodarki rynkowej pomyślnie funkcjonuje w wielu krajach Unii Europejskiej.

### **1. Pojęcie i istota procesu globalizacji**

Globalizacja doczekała się w literaturze naukowej w ciągu ostatnich lat wielu różnych definicji. Najczęściej, kiedy mówi się o globalizacji eksponuje się silne powiązania różnych procesów występujących w światowej gospodarce, a zwłaszcza w finansach. Opisuje się globalizację rynków, procesów produkcyjnych, przedsiębiorstw oraz rynków kapitałowych. Od globalizacji należy odróżnić inny proces, którym jest internacjonalizacja, czyli umiędzynarodowienie procesów gospodarczych. W procesie umiędzynarodowienia zachowane zostają w dużym stopniu narodowe struktury porządku, a tylko na poziomie międzynarodowym - koordynowane jest współdziałanie państw i podmiotów gospodarczych. Natomiast w ramach globalizacji powstają zupełnie nowe struktury, które w ograniczonym zakresie respektują gospodarcze porządki narodowe<sup>2</sup>.

Pojęcie globalizacji dotyczy istoty, zakresu, specyfiki i możliwych skutków zmian zachodzących w wielu obszarach współczesnej cywilizacji. Proces ten dotyczy społeczności narodowych i międzynarodowych. Wydaje się, że globalizacja w pierwszym rzędzie odnosi się do zmian zachodzących w skali międzynarodowej. Często podkreśla się, że procesy globalizacyjne tworzą nową jakość środowiska społecznego. Globalizacja oznacza istnienie wysokiego poziomu interakcji między ludźmi, pozostającymi w oddalonych od siebie miejscach. Niektórzy autorzy uważają, że źródłem zmian w społeczności międzynarodowej jest tzw. czwarty wymiar przestrzeni społecznej, który jest pozbawiony miejsca, granic i odległości.

---

<sup>2</sup> Zob. W. Greider, *Endstation Globalisierung. Der Kapitalismus frisst seine Kinder*, Wilhelm Heyne Verlag, München 1998, s. 63 i nast.

Wyróżnia się obecnie kilka aspektów tego zjawiska, a mianowicie<sup>3</sup>:

- mechanizm odterytorialnienia niektórych procesów społecznych,
- powstanie transnarodowej przestrzeni społecznej,
- mechanizm prowadzący do ukształtowania świata jako jednego globalnego miejsca,
- wzajemne warunkowanie tego, co lokalne i tego, co jest globalne, niezależnie od lokalizacji w przestrzeni.

Globalizacja sprawia więc, że granice państw stają się mniej istotne. Informacje, kapitał, wartości kulturowe, zagrożenia ekologiczne – przekraczają granice, tak jak gdyby one nie istniały. „Znikają” odległości, a ludzie przyjmują transnarodowy styl życia. Zatem geograficzna lokalizacja państwa staje się mniej istotna dla życia społecznego, a świat staje się obszarem coraz bardziej pozbawionym terytorialnie wyznaczonych granic. To stwarza pewne zagrożenia, na które w dalszej części zwrócimy uwagę.

Proces globalizacji można ująć historycznie i wówczas identyfikujemy kilka okresów, a mianowicie: globalizację kolonialną (1500 – 1850), globalizację imperialistyczną (1850 – 1950) oraz globalizację neoliberalną (1950 – 2000)<sup>4</sup>. Nieco inną periodyzację proponują J. Osterhammel i N.P. Peterson<sup>5</sup>. Najpierw definiują globalizację jako tendencję do rozszerzania i przyspieszania pewnych zjawisk we współczesnym świecie, a następnie analizując i oceniając wpływ industrializacji i urbanizacji na proces cywilizacyjny w ubiegłym stuleciu

<sup>3</sup> Por. M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, w książce: *Oblicza procesów globalizacji*, pod red. M. Pietrasa, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej Lublin 2002, s.37.

<sup>4</sup> Por. P. Pysz, *Rola państwa w ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej*, artykuł w miesięczniku *Ekonomista* nr 1/2005, s. 77-97.

<sup>5</sup> Zob. J. Osterhammel, N.P. Petersson, *Geschichte der Globalisierung. Dimensionen, Prozesse, Epochen*, München C.H. Beck 2003, s. 10-63.

odnotowują, że globalizacja nie miała dużego wpływu na przemiany ekonomiczne i społeczne urzeczywistnione w XX wieku.

Zaproponowaną periodyzację uważam za optymalną w obecnym stanie badań naukowych, a przedstawia się ona następująco:

**I faza** – od czasów nowożytnych do połowy XVIII wieku. Jest to czas wielkich odkryć geograficznych oraz ustanowienia wielostronnych zależności kulturalnych, gospodarczych i politycznych.

**II faza** – od 1750 do 1880, kiedy to tworzone są powiązania gospodarcze i zaczyna się proces eksplozji handlu światowego. W tej fazie wzorem procesu globalizacji stała się Wielka Brytania.

**III faza** - od 1880 do 1945, kiedy to globalnego rozmiaru nabrała kooperacja i równocześnie zaczęły narastać konflikty. Jest to czas pierwszej i drugiej wojny światowej, po których na pewien czas nastął proces deglobalizacji. Można tu postawić pytanie, czy narastanie konfliktów przed 1914 rokiem nie było świadomą reakcją na postępującą globalizację.

**IV faza** – po 1945 roku do połowy lat 70. XX wieku, kiedy stwierdza się duże zaangażowanie państw w budowanie globalnego porządku światowego. Jednak proces globalizacji, z racji negatywnej postawy Związku Radzieckiego i tzw. zimnej wojny, miał charakter „połówkowy”. W tym czasie obserwuje się narastającą potęgę polityczną, ekonomiczną i kulturalną Stanów Zjednoczonych, proces dekolonizacji, powstawanie i rozprzestrzenianie się koncernów wielonarodowych, rozwój społeczeństwa konsumpcyjnego, a także coraz większą świadomość zagrożenia konfliktem atomowym i szybko postępująca degradacja środowiska naturalnego.

**V faza** – rozpoczyna się od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to zaczynamy obserwować kryzys państwa socjalnego oraz eksplozję

rynków finansowych. W tym czasie zaczyna narastać w świecie niechęć do procesu globalizacji<sup>6</sup>.

Globalizacja obejmuje takie procesy, jak deregulacja, liberalizacja, outsourcing, światowa sieć informatyczna i inne. Globalizacja obejmuje zdywersyfikowane obszary działalności człowieka, a najbardziej zaawansowana jest globalizacja ekonomiczna, którą definiuje się jako postępujący proces integrowania krajowych i regionalnych rynków w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału. Proces ten prowadzi do przenikania i scalania się rynków oraz umiędzynarodowienia produkcji, dystrybucji, marketingu i globalnych strategii działania. Sprawia to, że rynki i produkcja w różnych krajach stają się coraz bardziej powiązane i współzależne. Przejawem procesu globalizacji jest także przestrzenna reorganizacja produkcji i penetracja przemysłów poprzez granice, powiązania rynków finansowych, dyfuzja technologii i upodobnianie się norm, standardów produkcji oraz stylów konsumpcji<sup>7</sup>.

Według Komisji Europejskiej globalizacja to proces, w którym rynki i produkcja w różnych krajach stają się coraz bardziej współzależne w związku z dynamiką wymiany towarów i usług, przepływem kapitałów i technologii<sup>8</sup>.

O koncernach prowadzących działalność globalną mówi się, że są to *global players*. W tym określeniu eksponuje się element „gry”. Monstrualnie duże koncerny, najczęściej powstałe w wyniku fuzji, mają swój kapitał finansowy i produkcyjny rozproszony po całym świecie i w ten sposób są one w swoich „grach” niezależne od decyzji narodowych rządów poszczególnych państw goszczących. Należy odnotować, że około 350

---

<sup>6</sup> Por. J. Norberg, *Spór o globalizację. Kto zyskuje, kto traci, ile i dlaczego?*, Warszawa 2006, passim.

<sup>7</sup> Por. *Globalizacja. – Mechanizmy i wyzwania*, pod. red. B. Liberskiej, PWE Warszawa 2002, s. 18.

<sup>8</sup> *Annual Economic Report for 2005*, „European Economy“ No 63, European Commission, Brussels.

największych koncernów realizuje 40% handlu światowego. Obroty tych *global players* przekraczają budżety niektórych państw<sup>9</sup>.

Proces ten między innymi powoduje, że struktury państw mają coraz mniejsze znaczenie dla produkcji towarów i świadczenia usług. W szczególności dotyczy to produktów bardziej złożonych, jak np. samochody, których produkcja oparta jest o montaż części wytwarzanych w fabrykach na całym świecie. W takiej sytuacji mówi się o globalizacji łańcucha tworzenia wartości, przy czym nikt dotychczas tego dokładnie nie zdefiniował. Zwolennicy dominującej roli technologii w stymulowaniu procesów globalizacji podkreślają, że są one niezależne od procesów politycznych, decyzji, działań rządów i związanych z nimi elit politycznych. O tym, w jakim kraju będzie prowadzona produkcja i montaż, decyduje szereg argumentów, a w szczególności niski poziom kosztów. Koszty transportu w łącznym koszcie produktu mają obecnie coraz mniejszy udział. Stąd duża konkurencja występująca między producentami z Azji, Ameryki Południowej i Środkowej, a także z krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Najgłębszej globalizacji poddane zostały jednak rynki finansowe. Deregulacja rynków finansowych i liberalizacja przepływu kapitałów stworzyły podstawę nowego ich funkcjonowania. Wykorzystując sieć elektroniczną inwestorzy w ułamkach sekundy mogą przerzucać miliardy różnych walut i lokować je tam, gdzie można osiągnąć największe zyski. Zasada lokowania kapitału produkcyjnego tam, gdzie można osiągnąć największy zysk odpowiada zasadom gospodarki rynkowej, czyli że należy produkować w sposób najbardziej efektywny.

Konsekwencje globalizacji rynków kapitałowych i ogromnej mobilności kapitału są rozstrzygające w przemianach dokonujących się na rynkach międzynarodowych. Walka podmiotów konkurujących o pozyskanie globalnie dostępnego kapitału w ostatnich latach bardzo się

---

<sup>9</sup> Worldbank, *Weltentwicklungsbericht 2008*, Oxford University Press, 2008, s. 112.

nasiliła. W centrum zainteresowań zarządów spółek akcyjnych znalazł się *Shareholder-Value*, czyli osiągnięty zysk.

Globalna walka o krążące szybko kapitały spekulacyjne zależy od miejsca, w którym mają one zostać zainwestowane. Niskie koszty transportu oraz sprawne połączenia telekomunikacyjne zachęcają inwestorów do korzystania z takich propozycji. Dodatkowym argumentem są niskie standardy ekologiczne i socjalne w wielu krajach (tak było w przypadku Polski po 1990 roku). Prowadzi to w konsekwencji do powstania wielu negatywnych zjawisk. Pierwszym i najbardziej widocznym negatywnym zjawiskiem jest powiększające się rozwarstwienie społeczne oraz **redukowanie systemów zabezpieczenia społecznego**.

Można próbować usprawiedliwić konsekwencje procesu globalizacji potrzebą zwiększenia konkurencji, co nie jest jednak tak jednoznaczne, kiedy przyglądamy się wygranym i przegranym uczestnikom tej gry. Po pierwsze, obywatele krajów wysoko rozwiniętych, zwłaszcza Europy, z pewnością nie należą do wygranych. Widać to w rosnącym bezrobociu, redukcji świadczeń socjalnych oraz w coraz mniejszych wpływach podatkowych od firm transnarodowych. Po drugie, także kraje rozwijające się nie należą do grupy zwycięzców, ponieważ tu potęgują się problemy społeczne, ekologiczne, a trwałych sukcesów gospodarczych nie można zarejestrować.

Po stronie wygranych uczestników procesu globalizacji zauważa się w skali całego świata tylko nielicznych posiadaczy kapitałów, wywodzących się z najbogatszych państw uprzemysłowionych, w tym przede wszystkim z USA. Oni rzeczywiście osiągają korzyści z prowadzonych inwestycji. Od wielu lat następuje kumulacja coraz większych kapitałów w rękach coraz mniejszej liczby ekstremalnie bogatych osób. Równocześnie obserwuje się

stałe obniżanie roli klasy średniej w krajach wysoko rozwiniętych. Jest to niepokojąca tendencja i zagrożenie dla wolnej gospodarki rynkowej<sup>10</sup>.

Podstawowy problem globalizacji tkwi w tym, że pomimo racjonalnych zachowań rządów większości państw, proces ten nie prowadzi do sukcesu, nawet kiedy zgadzają się one na degradowanie środowiska i wprowadzanie chaosu społecznego. Granica pomiędzy legalną konkurencją i destrukcyjną polityką socjalną, ekologiczną i podatkową, pozostaje zamazana i nieczytelna. Szczególnie w obszarze polityki socjalnej trudno jest ocenić np. niskie płace w krajach azjatyckich i afrykańskich, które są uznawane przez robotników w krajach uprzemysłowionych za stawki dumpingowe. Tymczasem osiągnięcie wyższych stawek w tych krajach nie jest możliwe.

Przedstawiony wyżej zarys kilku aspektów globalizacji gospodarki światowej i rynków kapitałowych prowadzi do wniosku, że globalizacja w obecnej formie nie jest akceptowana przez społeczność światową. Wypada więc się zastanowić, co trzeba zrobić, aby to nowe zjawisko nie niszczyło gospodarek narodowych większości państw i co należy zrobić, aby globalizacja nie osłabiała **porządku gospodarki rynkowej**, który przez stulecia gwarantował rozwój i wzrost gospodarczy demokratycznych państw<sup>11</sup>.

## 2. Zagrożenia globalizacyjne dla społecznej gospodarki rynkowej

Spółeczna gospodarka rynkowa jest porządkiem gospodarczym, w którym alokacja zasobów dokonuje się na podstawie prywatnej własności, konkurencji i wolnego handlu w ramach państwa prawa<sup>12</sup>. Rynkowy aspekt społecznej gospodarki bazuje na efektywnej alokacji środków i

<sup>10</sup> ONZ podaje każdego roku te ważne dla rozwoju gospodarki światowej informacje. ONZ podaje, że obecnie (dla roku 2008) 225 najbogatszych ludzi świata dysponuje majątkiem, który odpowiada rocznym dochodom 47% ludności świata. W 1960 roku było to 20%. Ten proces rozwarstwienia szczególnie widoczny jest w USA, Australii, Wielkiej Brytanii i w Rosji. – Por.: *Human Development Report 2003*, UN, New York 2003, s. 35.

<sup>11</sup> Zob. J. Stiglitz, *Die Schatten der Globalisierung*, Bundeszentrale für politische Bildung Bonn 2002, passim.

<sup>12</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin Warszawa 2009.

ekonomicznej wolności. Wolność zakłada istnienie państwa prawa, które gwarantuje prawo do inwestycji i akumulacji oraz osiągania zysków z inwestycji. Jeżeli obywatele mogą w sposób wolny i umotywowany wykonywać pracę produkcyjną i innowacyjną, to jest ona efektywna, przy założeniu możliwości swobodnego kształtowania cen. Porządek gospodarki rynkowej obejmuje zachęty, sankcje, zasadę odpowiedzialności, które pozwalają tę gospodarkę efektywnie rozwijać. Społeczna gospodarka rynkowa nie pozostaje w sprzeczności z zasadami wolnej gospodarki rynkowej<sup>13</sup>.

„Społeczny” element gospodarki rynkowej uwidacznia się w wielu aspektach. Przede wszystkim rynkowy porządek prowadzi do rosnących dochodów w wyniku efektywnej alokacji posiadanych zasobów i środków, a odpowiednio duże wpływy z podatków pozwalają finansować programy społeczne<sup>14</sup>. W gospodarce rynkowej obywatele odpowiadają sami za swoje ryzyko życiowe, gromadząc własne oszczędności lub zawierając odpowiednie umowy ubezpieczenia. Szczególny rodzaj ryzyka jest jednak ponoszony przez państwo w ramach tzw. ubezpieczenia społecznego. W szczególności odnosi się to do osób społecznie słabszych, które nie są w stanie zaspokoić swoich uzasadnionych potrzeb. Postawienie do dyspozycji słabszych obywateli pewnych subwencjonowanych usług, np. dostępu do szkół, uniwersytetów, szpitali - jest także istotnym składnikiem społecznej gospodarki rynkowej.

W związku z rosnącym stopniem umiędzynarodowienia gospodarek wielu państw obserwujemy potęgujące się negatywne efekty ekonomiczne w skali globalnej. Aktywność gospodarcza przedsiębiorstw przekracza granice państw narodowych, a finansowanie państwa społecznego w pewnych warunkach wywołuje reakcje obronne. Mając na uwadze umiędzynarodowienie gospodarki, trzeba postawić pytanie, w jakim

---

<sup>13</sup> Por. G. W. Kołodko, *Społeczna gospodarka rynkowa – Konstytucja i rzeczywistości*, s.139-150 w książce: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, pod red. E. Mączyńskiej i P. Pysza, Wyd. PTE Warszawa 2010.

<sup>14</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Ład ekonomiczny w demokratycznym państwie*, Difin Warszawa 2007, passim.

zakresie można jeszcze realizować społeczną gospodarkę rynkową lub jaka społeczna gospodarka rynkowa odpowiada wymaganiom globalizacji. Chodzi tu przede wszystkim o relacje pomiędzy narodowymi rządami i międzynarodowymi korporacjami. Można przyjąć, że firmy międzynarodowe nie są zainteresowane polityką społeczną, uznając ją za nieefektywną i nie przynoszącą zysków. Jest to bolesna konstatacja.

Wysoki poziom mobilności kapitałów oraz postępujący proces integracji gospodarczej zaostrza konkurencję miejsca, a równocześnie ogranicza możliwości państw narodowych w zakresie skutecznego opodatkowania mobilnego kapitału spekulacyjnego i stworzenia bazy finansowej dla państwa społecznego. Podobna sytuacja istnieje w odniesieniu do dóbr ogólnie dostępnych, bowiem czyste powietrze, woda i nieskażona atmosfera są ponadnarodowym dobrem wspólnym, także w globalnej gospodarce.

W ten sposób rynkowa gospodarka społeczna może występować w wielu państwach, które mogą posiadać odmienne porządki gospodarcze. Zaostrzająca się konkurencja wyboru miejsca może utrudniać kooperację pomiędzy firmami. Z drugiej strony międzynarodowa konkurencja może okazać się potrzebna do uruchomienia procesów reformatorskich i wyeliminowania nieefektywnych uregulowań instytucjonalnych. Konkurencja systemów, w sytuacji rosnącej mobilności kapitałów, może doprowadzić do ukształtowania nowej równowagi ekonomicznej w skali międzynarodowej.

Z uwagi na to, że przedmiotem naszych badań jest społeczna gospodarka rynkowa, postaramy się ustalić, w jakim stopniu konkurencja wyboru miejsca wpływa na porządek gospodarczy społecznej gospodarki rynkowej, jakie elementy trzeba w niej reformować i w jaki sposób międzynarodowa konkurencja powinna zostać uregulowana. Najpierw jednak przedstawimy pewne tendencje globalizacyjne oraz wyzwania, które mechanizm konkurencji stawia przed społeczną gospodarką

rynkową. Zastanowimy się także nad tym, jakie jest znaczenie środowiska międzynarodowego i jaka rola przypada rządów narodowym w gospodarce światowej.

Procesy globalizacyjne tworzą nowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, których nie można lekceważyć. Pojawiają się zagrożenia militarne i pozamilitarne, które coraz trudniej udaje się kontrolować. Zagrożenia te są kreowane przez specyficzną infrastrukturę procesów globalizacji, do których zalicza się Internet, obieg kapitału, „przepuszczalne” granice, dysproporcje rozwojowe i inne. Do dających się zidentyfikować zjawisk, generujących zagrożenia bezpieczeństwa w warunkach postępującej globalizacji można zaliczyć:

- Łatwy dostęp do technologii produkcji broni masowego rażenia,
- Rozwój transnarodowych grup przestępczych: terroryści, kartele narkotykowe i inne grupy przestępcze,
- Groźba załamania się cyberprzestrzeni światowych finansów,
- Powiększanie się obszarów ubóstwa,
- Zmiany w środowisku naturalnym.

Istotnym zjawiskiem sterowania środowiskiem międzynarodowym w warunkach globalizacji coraz bardziej staje się dominacja w obszarze gospodarki i technologii. Rośnie równocześnie znaczenie pozawojskowych źródeł siły i przewagi, a jej nośnikami w coraz większym stopniu są inne podmioty niż państwa. W związku z olbrzymimi przepływami kapitałowymi przez główne światowe centra finansowe i giełdy, struktury potęgi gospodarczej budowane są w wirtualnej przestrzeni elektronicznej, zwanej cyberprzestrzenią, która może relatywnie łatwo zostać uszkodzona lub zniszczona<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem*, Difin Warszawa 2008, passim.

### **3. Społeczna gospodarka rynkowa, korporacje transnarodowe a proces globalizacji**

Podstawowym celem społecznej gospodarki rynkowej jest stworzenie bezpiecznej dla obywateli gospodarki państwa. Bez jednoznacznie i długookresowo ustalonych zasad porządku - nie ma szans na to, aby podmioty gospodarcze mogły bezpiecznie planować i rozwijać swoją działalność. Zasady te powinny obejmować cele ekonomiczne i społeczne oraz warunki ich realizacji, przy czym powinny one obowiązywać w równej mierze wszystkie podmioty.

Znaczy to, że poza ustalonymi ramami porządku nie mogą być przyznawane wybranym podmiotom określone przywileje, nie może być wspierana jedna wybrana sfera działalności gospodarczej, nie można też ograniczać jednych podmiotów, aby inne w tym czasie odnosiły korzyści. Porządek gospodarki rynkowej nie jest instrumentem państwowego planowania i uznaniowego traktowania jednostek lub grup społecznych. Nie może on niczego narzucać jednostce, która powinna jednak uwzględniać to, co jest dla niej korzystne. Jeżeli chodzi o aspekt społeczny, to należy podkreślić, że nie jest społeczną gospodarką rynkową, w której tylko część społeczeństwa korzysta z obowiązujących uregulowań. O społecznej gospodarce rynkowej można mówić wtedy, kiedy system ustala takie warunki prawne, ekonomiczne i społeczne, które każdej jednostce umożliwiają w sposób odpowiedzialny dbać o własną egzystencję<sup>16</sup>. Zatem w społecznej gospodarce rynkowej wyeliminowana została sprzeczność między wolną gospodarką rynkową i społeczną rekompensatą. W ramach tego systemu możliwe jest urzeczywistnienie społecznego aspektu gospodarki rynkowej. Dokonuje się to przez uwzględnianie społecznego położenia jednostki<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. *Ordnungspolitischer Bericht 1999 des Vorstandes der Ludwig-Erhard-Stiftung*, Bonn 2000.

<sup>17</sup> T.T. Kaczmarek, *Cud gospodarczy Niemiec. – Ludwiga Erharda koncepcja społecznej gospodarki rynkowej*, Warszawa 1997, s. 46 oraz T.T. Kaczmarek oraz P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, PAN Warszawa 2004.

Spółeczna gospodarka rynkowa jest formą połączenia racjonalności, efektywności, rozmachu gospodarki z rozbudowanym systemem zabezpieczeń socjalnych i środków redukujących rażące dysproporcje społeczne. Jest to więc uporządkowana gospodarka rynkowa. Jest to wolny rynek, ale w połączeniu z państwowym ustawodawstwem społecznym, partnerstwem między przedsiębiorcami i pracownikami w kierowaniu zakładem, partycypowaniu pracowników we własności<sup>18</sup>. – Na to zwracał uwagę Ludwig Erhard, twórca społecznej gospodarki rynkowej.

Spółeczna gospodarka rynkowa jest systemem gospodarczym opartym o zasadę konkurencji, dlatego narodowe i ponadnarodowe urzędy do spraw konkurencji powinny czuwać nad powstającymi monopolami, zmonopolizowanymi cenami, a przede wszystkim zabraniać wykorzystywania ich przewagi na rynkach. Mają one także nadzorować fuzje i aliansy dużych firm, zwłaszcza jeżeli zagrażają one sprawnemu funkcjonowaniu mechanizmu konkurencji. Współcześnie faktem jest tzw. globalna konkurencja, przekraczająca granice państw. Media informują o dokonywanych megafuzjach na wielu kontynentach. Stąd uzasadnione jest pytanie, czy globalna fuzjomania nie zniszczy w przyszłości gospodarki rynkowej, a w szczególności społecznej gospodarki rynkowej. Sytuacja jest o tyle groźna, że globalizacja nie respektuje zasad tradycyjnego porządku gospodarczego, w tym regulacji narodowych, a w Europie - także regulacji unijnych.

Kompetentna ocena fuzji i przejęć przedsiębiorstw na poziomie narodowym, regionalnym i światowym wymaga jednak znacznej ostrożności, ponieważ kontrola konkurencji w uformowanym porządku konkurencji nie jest skierowana przeciw rozmiarom łączących się firm, ale przeciwko nadmiernemu opanowywaniu przez korporacje transnarodowe wielu ważnych rynków. Jeżeli rynki będą się powiększać poprzez proces ich liberalizacji i globalizacji, a rynek światowy stanie się w przyszłości jednym dużym scentralizowanym rynkiem, wówczas trzeba będzie

---

<sup>18</sup> Por. L. Erhard, *Wohlstand für Alle*, Econ Verlag, München 2000.

zastanowić się nad optymalną wielkością przedsiębiorstw. Dzisiaj nie potrafimy tego przewidzieć. Zresztą z ostatnich raportów OECD wynika, że połowa fuzjonowanych firm nie osiągnęła założonych celów. Rynek zweryfikował negatywnie te fuzje, które często zostały dokonane z pobudek pozaekonomicznych<sup>19</sup>.

Zgodnie z zasadami porządku gospodarczego kontrola konkurencji w skali światowej musi być utrzymana w interesie wszystkich uczestników rynków. W szczególności odnosi się to do najważniejszych rynków, do których zalicza się rynek amerykański i europejski. Celowym wydaje się pilne utworzenie światowego urzędu kontroli monopoli i karteli, które wymknęły się praktycznie spod jakiegokolwiek kontroli. Przejściowo rolę taką może pełnić Światowa Organizacja Handlu, po uzupełnieniu istniejących porozumień, zaakceptowanych przez większość państw<sup>20</sup>. W kontekście zjawiska fuzjomani należy krytycznie ocenić proces globalizacji, ponieważ zawiera on wiele sprzeczności<sup>21</sup>.

Instytucje państwowe kraju goszczącego mają czuwać nad tym, aby płace były niskie. Jeśli będą wysokie, to firmy zagraniczne przeniosą się do innego kraju. Te zachowania korporacji transnarodowych przypominają w znacznym stopniu czasy kolonialne, z tym, że współcześnie najpierw są likwidowane przedsiębiorstwa narodowe, co potęguje bezrobocie w wielu krajach. Firmy transnarodowe przenoszą swoją produkcję z kraju do kraju i pozostawiają w poprzednim miejscu niewykorzystane zasoby siły roboczej oraz hale produkcyjne pozbawione maszyn i urządzeń. Firmy międzynarodowe będą stale poszukiwać tańszych miejsc produkcji i większych ulg, natomiast zawsze będą sprzedawać swoje produkty w krajach, gdzie płace i popyt są wysokie, aby osiągać duże zyski<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wyd. Naukowe PWN Warszawa 1998.

<sup>20</sup> Zob. O. Schlecht, *Ordnungspolitik für eine zukunftsfähige Marktwirtschaft*, Frankfurt am Main 2001, s. 78-81.

<sup>21</sup> Por. H.P. Martin, H. Schuman, *Die Globalisierungsfalle. Der Angriff auf Demokratie und Wohlstand*, Rohwolt Verlag GmbH Hamburg 1996.

<sup>22</sup> Por. H.F. Wünsche, *Kapitalismus und soziale Marktwirtschaft: zwei unvereinbare Konzepte*, Zeszyt Naukowy PTE Warszawa nr 4/2002.

Czy inna strategia jest możliwa? Pensje wypłacane przez te firmy w krajach o niskich kosztach siły roboczej, nie starczą na zakup przez robotników wytworzonych tam produktów. Kiedy międzynarodowa korporacja przenosi produkcję do innego kraju, obciąża macierzystą gospodarkę w wieloraki sposób. Przedsiębiorstwa narodowe płacą na miejscu podatki, podczas gdy międzynarodowe przedsiębiorstwa unikają tego obowiązku, wykorzystując tzw. ceny transferowe.

Kwestie te mogą znaleźć rozwiązanie, kiedy odejdzie się od dogmatów liberalnej gospodarki i podejdzie do nich z pozycji społecznej gospodarki rynkowej, która z powodzeniem jest realizowana w Niemczech i wielu krajach Unii Europejskiej po drugiej wojnie światowej.

Obecnie przejdziemy do krótkiego opisu przemian, które dokonały się w drugiej połowie XX wieku w handlu światowym.

#### **4. Globalizacja a międzynarodowa współpraca gospodarcza**

Umieędzynarodowienie gospodarek narodowych zaczęło się intensyfikować po drugiej wojnie światowej. Natomiast zjawisko globalizowania gospodarki zaczęło się kształtować po 1980 roku, kiedy nastąpiło otwarcie Chin na współpracę międzynarodową, a w Europie - po 1989 roku, czyli po rozpadzie Związku Radzieckiego, likwidacji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) oraz przejściu krajów postsocjalistycznych w fazę transformacji gospodarczej i politycznej oraz budowania zrębów gospodarki rynkowej<sup>23</sup>.

Globalizacja zaczęła się intensywnie urzeczywistniać poprzez handel międzynarodowy, inwestycje portfelowe, inwestycje bezpośrednie i nowe formy współpracy między przedsiębiorstwami (korporacje transnarodowe). Przy tej okazji warto przypomnieć, że gospodarka międzynarodowa lat 60. i 70. ubiegłego wieku była zdynamizowana przez wymianę

---

<sup>23</sup> Por. P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, Świat Książki Warszawa 2010.

międzynarodową (eksport i import), która była siłą napędową rozwoju gospodarczego. W Europie i Azji rozwijał się handel regionalny.

Od początku lat 90. XX wieku coraz większe znaczenie dla handlu międzynarodowego mają zliberalizowane przepływy kapitałowe w skali globalnej. Na początku był to kapitał portfelowy, który zaczął przepływać z jednego kraju do drugiego. Innym zjawiskiem, które w tym czasie nasiliło się były inwestycje bezpośrednie, związane z produkcją wyrobów wymagających nowych technologii oraz nasileniem się procesu prywatyzacji tysięcy zakładów, zwłaszcza w krajach postsocjalistycznych. W szczególności w latach dziewięćdziesiątych dotyczyło to sektora energetycznego i telekomunikacji. Omawiane zmiany w gospodarce światowej znajdują potwierdzenie w danych liczbowych dotyczących eksportu i importu sektora przemysłowego<sup>24</sup>.

Inwestycje bezpośrednie zaczęły szybko rosnąć i w połowie lat 90. ubiegłego wieku wyniosły 2,7 biliona USD, rosnąc rocznie po 300 miliardów USD (dane UNCTAD). Proces globalizacji nabrał rozpędu. W latach 90. rozwój sieci cyfrowych spowodował zwiększoną mobilność patentów i wiedzy, firmy były łączone sieciowo, co zapewniało większą łatwość i przejrzystość postępu technologicznego w świecie. Oznaczało to nową jakość, której skutków nie potrafimy jeszcze do końca ocenić<sup>25</sup>.

Globalizacja obejmuje, jak podaliśmy wyżej, wymianę handlową, swobodny przepływ kapitałów, finanse, inwestycje bezpośrednie, kooperację przedsiębiorstw i sieć informacyjną. Globalizacja pozostaje pod presją otoczenia w zakresie ochrony środowiska, potrzeb socjalnych, konkurencji. Z całą pewnością jest to zjawisko, które w praktyce wyprzedziło teorię. Nauka nie jest przygotowana do mierzenia, kwantyfikowania i jednoznacznego oceniania globalizacji. Globalizacja nie kieruje się jeszcze określoną zasadą porządku gospodarczego. Jest to

<sup>24</sup> Por. *Globalization of Industry*, OECD (1999), Paris 1999, s. 24

<sup>25</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Ład ekonomiczny w demokratycznym państwie*, Difin Warszawa 2007.

raczej żywiołowa improwizacja z pewnymi rozwiązaniami *ad hoc* i to w zależności od bieżących potrzeb. Jeżeli chodzi o rynek kapitałowy, to z racji ogromnej mobilności kapitału spekulacyjnego panuje w tej dziedzinie znaczny chaos, który trudno jest opanować jakiegokolwiek instytucji międzynarodowej. Bezradny jest także Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy<sup>26</sup>.

I wreszcie kwestia standardów społecznych, którymi korporacje transnarodowe się nie interesują, ponieważ kwestie te należą do kompetencji państw, w których korporacje okresowo prowadzą swoją działalność. Tymczasem standardy społeczne są niezwykle ważne dla społecznej gospodarki rynkowej.

## **5. Konkluzja: Wpływ globalizacji na społeczną gospodarkę rynkową**

Brak jest jednoznacznie pozytywnej oceny globalizacji. Aktualnie wyróżnia się trzy rodzaje postaw wobec globalizacji. Są to: postawa radykalna, neoliberalna i reformistyczna.

Przedstawiciele **radykalnej orientacji** przeciwstawiają się globalizacji i ją odrzucają. W szczególności przeciwstawiają się oni globalizacji rynków finansowych i handlu, a także odrzucają unifikację wzorców kulturowych. Uważają, że wyniszczenie narodowych odrębności kulturowych jest zagrożeniem dla ludzkości i tradycyjnych wartości. Postawę taką reprezentują także przedstawiciele ruchu antyglobalistycznego NGO (*Non-governmental Organizations Associated with the United Nations*). Organizują oni protesty i demonstracje w różnych miejscach świata. Wspólnie z ONZ dążą do pokoju światowego, sprawiedliwości i równości - z myślą o przyszłych pokoleniach<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin Warszawa 2009, s. 129 i nast.

<sup>27</sup> Zob. <http://www.ngo.org/ngo3.htm> - 15.09.2006

**Postawa neoliberalna** polega na przyjmowaniu poglądów globalistów i pozostawianiu siłom rynkowym wszystkich zdarzeń gospodarczych we współczesnym świecie<sup>28</sup>. Rządy będące zwolennikami tej współczesnej mody uważają, że globalny rynek oraz korporacje transnarodowe optymalnie określają dynamikę rozwoju gospodarczego. Gospodarki narodowe zostały zmuszone do uznania nowej rzeczywistości określonej przez deregulację, liberalizację i powszechną prywatyzację, czyli sprzedaż przedsiębiorstw narodowych korporacjom ponadnarodowym.

Pośrednie stanowisko zajmują **reformiści**, którzy traktują globalizację jako wyzwanie. Poszukują oni sposobu wykorzystania szans i korzyści płynących z globalizacji, a równocześnie starają się minimalizować koszty tego procesu i ograniczać możliwe zagrożenia. Reformiści zakładają aktywną rolę państwa w kształtowaniu globalizacji na poziomie jednego kraju. Na szczeblu regionalnym szereg organizacji podejmuje próby zapanowania nad procesem globalizacji. Takie próby są podejmowane przez Unię Europejską, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światową Organizację Handlu. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie stabilności i bezpieczeństwa światowego systemu finansowego i bankowego, którym zagraża żywiołowy proces globalizacji.

W epoce globalizacji państwo utraciło wiele ze swej tradycyjnej roli. Zmieniła się rola państwa w kształtowaniu międzynarodowych stosunków gospodarczych. Wiele decyzji podejmowanych jest na szczeblu instytucji transnarodowych. Kraje o otwartej gospodarce muszą prowadzić politykę gospodarczą z uwzględnieniem zewnętrznych uwarunkowań. Pole działania dla polityki gospodarczej państwa zawęża się, zwłaszcza gdy chodzi o zapewnienie stabilizacji makroekonomicznej, niskiej inflacji, kontrolowanego deficytu budżetowego, równowagi bilansu płatniczego oraz polityki w zakresie stóp procentowych i kursu walutowego. A należy

---

<sup>28</sup> Por. P. Pysz, *Rola państwa ...*, op. cit.

pamiętać, że zdrowe fundamenty makroekonomiczne są jednym z istotnych czynników wpływających na decyzje inwestorów zagranicznych i kierunki przepływu kapitałów<sup>29</sup>.

Trzeba jednak odnotować, że globalizacja oferuje nowe możliwości koordynowania działań przedsiębiorstw. Odnosi się to do miejsca i liczby krajów, w których prowadzona jest działalność w łańcuchu wartości. Przedsiębiorstwa globalne mają możliwość konfiguracji swoich działań w celu wykorzystania zarówno przewagi globalnej jak i lokalnej. Natomiast koordynacja obejmuje zarządzanie rozproszonymi działaniami międzynarodowymi i wzajemnymi powiązaniem. Jest to złożone i trudne zadanie, które pozwala osiągnąć przewagę konkurencyjną. Przedsiębiorstwa, które pokonują trudności koordynacji, utrzymują największą przewagę konkurencyjną. Otrzymują wsparcie ze strony nowych technologii i struktur organizacyjnych<sup>30</sup>.

Proces globalizacji, jak dotąd, nie kieruje się określonym porządkiem gospodarczym. Przebieg procesu globalizacji ma charakter żywiołowy zarówno w skali globalnej jak i określonego państwa. Obecnie trudno jest zauważyć jakkolwiek precyzyjnie wyznaczony kierunek lub stan, do którego globalizacja dąży. Są to zmiany dynamiczne, w których ścierają się ewidentne sprzeczności, wywołujące ostre konflikty społeczne, deformujące międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne. Bogate kraje osiągają coraz większe korzyści, a kraje biedne są spychane na peryferie. W świecie obserwuje się zwiększoną aktywność antyglobalistów. W obecnej fazie rozwoju globalizacji brak jest odpowiednich narzędzi pozwalających na jego obiektywną ocenę.

W konkluzji naszych badań stwierdzamy, że globalizacja w swej żywiołowej formie stanowi zagrożenie dla porządku gospodarczego i ugruntowanej gospodarki rynkowej, a co za tym idzie dla porządku i zasad społecznej gospodarki rynkowej w obecnym jej kształcie.

---

<sup>29</sup> *Globalizacja ..., op. cit., s. 34.*

<sup>30</sup> Por. G. Stonehouse, J. Hamill, D. Campbell, T. Purdie, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Wyd. Felberg SJA Warszawa 2001, s. 44 i nast.

## **Bibliografia**

- L. Erhard, *Wohlstand für Alle*, Econ Verlag, München 2000.
- Globalizacja. – Mechanizmy i wyzwania*, pod. red. B. Liberskiej, PWE Warszawa 2002.
- W. Greider, *Endstation Globalisierung. Der Kapitalismus frisst seine Kinder*, Wilhelm Heyne Verlag, München 1998.
- T.T. Kaczmarek, *Cud gospodarczy Niemiec. – Ludwiga Erharda koncepcja społecznej gospodarki rynkowej*, Societas Warszawa 1997.
- T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin Warszawa 2009.
- T.T. Kaczmarek, *Ład ekonomiczny w demokratycznym państwie*, Difin Warszawa 2007.
- T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin Warszawa 2008.
- T.T. Kaczmarek oraz P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, PAN Warszawa 2004.
- G. W. Kołodko, *Społeczna gospodarka rynkowa – Konstytucja i rzeczywistości*, s.139-150 w książce: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, pod red. E. Mączyńskiej i P. Pysza, Wyd. PTE Warszawa 2010.
- H.P. Martin, H. Schuman, *Die Globalisierungsfalle. Der Angriff auf Demokratie und Wohlstand*, Rohwolt Verlag GmbH Hamburg 1996.
- J. Norberg, *Spór o globalizację. Kto zyskuje, kto traci, ile i dlaczego?*, Warszawa 2006.
- J. Osterhammel, N.P. Petersson, *Geschichte der Globalisierung. Dimensionen, Prozesse, Epochen*, München C.H. Beck 2003.

M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, w książce: *Oblicza procesów globalizacji*, pod red. M. Pietrasia, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej Lublin 2002.

P. Pysz, *Rola państwa w ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej*, artykuł w miesięczniku *Ekonomista* nr 1/2005.

O. Schlecht, *Ordnungspolitik für eine zukunftsfähige Marktwirtschaft*, Frankfurt am Main 2001.

J. Stiglitz, *Die Schatten der Globalisierung*, Bundeszentrale für politische Bildung Bonn 2002.

P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, Świat Książki Warszawa 2010.

H.F. Wünsche, *Kapitalismus und soziale Marktwirtschaft: zwei unvereinbare Konzepte*, Zeszyt Naukowy PTE Warszawa nr 4/2002.

A. Zorska, *Ku globalizacji ? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wyd. Naukowe PWN Warszawa 1998.

## **Streszczenie**

W tym eseju Autor zastanawia się nad niezwykle aktualnym problemem: czy globalizacja zagraża gospodarce rynkowej, a w szczególności, czy zagraża społecznej gospodarce rynkowej? Na wstępie Autor przypomina różne pojęcia globalizacji i zastanawia się nad istotą tego procesu. Konsekwencją takiego podejścia jest periodyzacja globalizacji. Autor wymienia i charakteryzuje pięć faz globalizacji.

Globalizacja, która od początku XXI wieku przeżywa swój rozkwit, sprawia że poza wygranymi podmiotami coraz większa jest populacja przegranych i to zarówno w krajach wysoko rozwiniętych jak i rozwijających się. Obserwujemy powiększający się obszar ubóstwa. Ta konstatacja uzmysławia nam, że globalizacja jest realnym zagrożeniem dla społecznej gospodarki rynkowej i że globalizacja nie chroni ludzi

słabych, chorych i bezbronnych. Korporacje transnarodowe kierują się tylko jednym jedynym kryterium, a mianowicie **zyskiem**. Dla zilustrowania tej sytuacji Autor przedstawia krótką charakterystykę międzynarodowej współpracy gospodarczej. Pytanie, które stawia, to jaki cel miała deregulacja rynków finansowych? Jaki chaos spowodowała deregulacja? Jak odwrócić te negatywne tendencje?

W konkluzji Autor mówi o negatywnym wpływie globalizacji na społeczną gospodarkę rynkową. Charakteryzuje też trzy postawy wobec globalizacji, a mianowicie: radykalną, neoliberalną i reformistyczną. Globalizacja w obecnej wersji ma charakter żywiołowy i będzie wymagała „ucywilizowania” w najbliższym dziesięcioleciu.